

Kraj winnic rudy, rdzawy, karminowo-brunatny o tej porze roku.  
 Niebieski zarys gór nad żyzną doliną.  
 Ciepło dopóki słońce, w cieniu wraca chłód.  
 Ostra sauna, potem pływa się w basenie okolonym drzewami.  
 Ciemne sekwoje, przezroczyste bladolistne brzozy.  
 W ich delikatnej siatce wąski sierp księżyca.  
 Opisuję to dlatego, że zwątpilem o filozofii  
 I świat widzialny to wszystko, co po niej zostało.

*Berkeley, 1990*

The vineyard country, russet, reddish, carmine-brown in this season.  
 A blue outline of hills above a fertile valley.  
 It's warm as long as the sun does not set, in the shade cold returns.  
 A strong sauna and then swimming in a pool surrounded by trees.  
 Dark redwoods, transparent pale-leaved birches.  
 In their delicate network, a sliver of the moon.  
 I describe this, for I have learned to doubt philosophy  
 And the visible world is all that remains.

*Berkeley, 1990*

translated by Czesław Miłosz  
 and Robert Hass